

I r e n a B e d n a r z

O Kazimierzu Ajdukiewiczu w publikacjach autorów polskich

Opinie o Kazimierzu Ajdukiewiczu zaczerpnięto z monografii i prac zbiorowych oraz ze wstępu do jego *Zagadnień i kierunków filozofii*. Przywołano też artykuł zamieszczony w „Edukacji Filozoficznej”. Materiał ułożono w porządku chronologicznym.

Adam Schaff, *Poglądy filozoficzne Kazimierza Ajdukiewicza (szkic krytyczny). Stenogram wykładu wygłoszonego w Instytucie Kształcenia Kadr Naukowych przy KC PZPR*, Książka i Wiedza, Warszawa 1952

s. 5–16 Kazimierz Ajdukiewicz jest jednym z reprezentantów szkoły lwowsko-warszawskiej, która odegrała tak poważną rolę w rozwoju polskiej filozofii burżuazyjnej pierwszej połowy naszego stulecia. Marksistowski ruch filozoficzny, dążąc do upowszechnienia w masach filozofii marksistowskiej, musi ocenić podstawowe kierunki filozoficzne okresu międzywojennego i jako jeden z głównych swych celów w tej dziedzinie wysuwa głęboką i zasadniczą krytykę poglądów szkoły lwowsko-warszawskiej. (...)

W tym kontekście ostro zarysowuje się znaczenie analizy poglądów filozoficznych K. Ajdukiewicza. Był on uczniem Twardowskiego, podobnie jak T. Kotarbiński, Czeżowski i inni. Podobnie jak większość przedstawicieli szkoły lwowsko-warszawskiej, zajmował się tzw. „małą filozofią”, ograniczając się do takich czy innych przyczynków w dziedzinach specjalnych, w szczególności w dziedzinie logiki i metodologii nauk. (...) Klamrą łączącą poglądy przedstawicieli tej szkoły jest idealistycznie rozumiana semantyka, która prowadzi w konsekwencji do konwencjonalizmu. W postaci niejako „oczysz-

czonej” znajdujemy te poglądy właśnie u Ajdukiewicza. Nie musimy u niego idealistycznej semantyki i konwencjonalizmu dopiero wyłuskiwać spod powłoki bardziej lub mniej skomplikowanych poglądów filozoficznych, jak to ma miejsce np. u Kotarbińskiego. Ajdukiewicz jest konwencjonalistą *tout court* i konwencjonalistą *radykalnym*. Jego linia rozwojowa jest wyraźna i bez załamania. (...)

Prof. Ajdukiewicz z pewnością zgodziłby się z twierdzeniem, że hołduje w swoich rozważaniach metodzie semantycznej. Z pewnością też odrzuciłby twierdzenie, że jest to semantyka idealistyczna, dodając prawdopodobnie, iż kto wysuwa podobne zarzuty, nie rozumie w ogóle, co to jest metoda semantyczna. Ten spór o charakter filozoficzny semantyki zarówno K. Ajdukiewicza jak i innych przedstawicieli szkoły lwowsko-warszawskiej jest centralnym problemem w analizie szkoły jako takiej. (...) Tak więc koncepcja idealistycznej semantyki, zwłaszcza przyodziana w szaty logistyki, stała się bardzo wygodnym środkiem kamuflażu dla idealizmu, który miał wyglądać „czcigodnie” i „naukowo”. (...) krok dalej, a znajdziemy się w królestwie konwencjonalizmu. (...)

Szkoła lwowsko-warszawska może „pochlubić się” tym, że doprowadziła do najskrajniejszej jego odmiany w postaci „radykalnego konwencjonalizmu” K. Ajdukiewicza.

(...) błędem [szkoły lwowsko-warszawskiej] a w szczególności błędem Ajdukiewicza, jest natomiast dodanie do postulatu analizy znaczeniowej języka dodatkowego założenia, iż język jest jedynym przedmiotem badania, i uczynienie z analizy semantycznej – pojętej w dodatku opacznie, idealistycznie – radykalnego środka, swoistego panaceum na spory światopoglądowe. (...)

Profesor Ajdukiewicz nigdy i nigdzie – musimy to stwierdzić lojalnie po skrupulatnej lekturze wszystkich jego prac – nie powiedział *expressis verbis*, że jedynym przedmiotem badania jest język. (...)

s. 27 (...) grzech pierworodny semantycznej koncepcji Ajdukiewicza: od błędnej teorii języka droga prowadzi prosto do subiektywnego idealizmu. Potwierdzenie tej tezy znajdziemy w teorii „radykalnego konwencjonalizmu”, który jest konsekwentną kontynuacją semantycznej koncepcji Ajdukiewicza. (...)

s. 33 (...) Spekulatywny i idealistyczny charakter semantyki prowadzi do wniosku, który Ajdukiewicz wysnuwa z logiczną konsekwencją ze swych fałszywych założeń wyjściowych w teorii tzw. radykalnego konwencjonalizmu.

s. 35–50 K. Ajdukiewicz stawia sprawę od razu na wstępie niezwykle jasno i wyraźnie. Stary konwencjonalizm typu Poincarégo uciekał się tylko w niektórych wypadkach do pomocy dowolnie zawieranych umów jako narzędzi

poznania; konwencjonalizm Ajdukiewicza jest zradyzalizowany w tym sensie, że widzi on ich potrzebę w przypadku *każdego* sądu. (...)

Na nic tu się zdadzą finezje i subtelności; Ajdukiewicz po prostu stwierdza, że obraz świata jest zawsze subiektywnym tworem i to zupełnie dowolnym, zależnym od dowolnego wyboru „aparatury pojęciowej”, tzn. od wyboru „języka” w swoistym rozumieniu tego słowa. (...) „Język” Ajdukiewicza nie jest bynajmniej rezultatem „naukowych zaostżeń” – jak to głosi radykalny konwencjonalizm, twierdząc, że w przeciwieństwie do języków potocznych jednoznacznie przyporządkowuje sensy słowom – lecz opacznych, spekulacyjnych, nienaukowych konstrukcji opartych na oderwaniu języka od materiału przyrodoznawstwa, od obiektywnej rzeczywistości, od rozwoju społeczeństwa. Rzecz jasna, że operując takim pojęciem „języka”, dochodzi się do zupełnie opacznych, nienaukowych wniosków. (...)

Ajdukiewicz uważa, że przy badaniu jego teorii może grozić pewne nieporozumienie i próbuje się odeń odgradzić; ale jak to zwykle bywa w takich wypadkach, grzęźnie jeszcze dalej i tylko zaostża swe pierwotne stanowisko. (...)

Zagadnienie języków nieprzetłumaczalnych rozwinął K. Ajdukiewicz w pracy *Sprache und Sinn. [Język i znaczenie]* (...) jest to pozycja swoistego idealizmu, który przez negację obiektywnego odniesienia języka prowadzi do pluralizmu, do koncepcji wielości rzeczywistości na gruncie skrajnego subiektywizmu i woluntaryzmu. Argument obrońców radykalnego konwencjonalizmu, którzy wskazują na spekulatywny charakter tych rozważań, na fakt, że nie można wskazać przykładu takiego języka zamkniętego i spójnego, zwraca się faktycznie przeciwko nim samym. Dowodzi on mianowicie, że cała koncepcja radykalnego konwencjonalizmu oparta jest na paralogizmie: wychodząc mianowicie z fikcji języków zamkniętych i spójnych dokonuje się prześlizgnięcia logicznego wysnuwając wnioski odnoszące się do rzeczywistego języka, którym posługuje się nauka. Skonstatowanie tego błędu logicznego w niczym, oczywiście, nie zmienia charakteru filozoficznego i oceny radykalnego konwencjonalizmu. (...)

Konwencjonalizm jest jednym z subiektywno-idealistycznych kierunków rozkładającej się filozofii burżuazyjnej epoki imperializmu. „Radykalny konwencjonalizm” jest szczególnie ostrą i reakcyjną formą konwencjonalizmu; tym niebezpieczniejszą, że istotną swą treść maskuje formalnym bagażem naukowego języka. Treścią filozoficzną „radykalnego konwencjonalizmu” jest skrajny subiektywizm, relatywizm, zaprzeczenie teorii prawdy obiektywnej i materializmu. Jednym słowem, jeszcze jedna wariacja na temat starej melodii Berkeley’a i Hume’a. A nowa, „naukowa” szata tej teorii? Jest ona co najwyżej dowodem tego, że subiektywizm dziś już nie może występować w całej swojej pierwotnej szczerości i prostocie.

s. 62–66 (...) Należy podkreślić, że radykalny konwencjonalizm Ajdukiewicza był tylko skrajnym wyrazem tych tendencji, które nurtowały neopozytywizm i które występowały u Carnapa, Neuratha (fizykalizm), Hempla i innych. Idealistyczna semantyka z *konieczności* prowadzi do konwencjonalizmu. (...) Nie jest też rzeczą przypadkową, że skrajne konsekwencje idealistycznej semantyki wypowiedział na łamach reprezentatywnego czasopisma neopozytywistycznego „Erkenntnis” właśnie przedstawiciel szkoły lwowsko-warszawskiej – Ajdukiewicz. (...) W Polsce zwyciężył socjalizm, zmieniła się rola ideologii marksistowskiej w Polsce, dotarła do nas naukowa marksistowska krytyka neopozytywizmu. A jednak stanowisko neopozytywizmu jest referowane przez Ajdukiewicza nie tylko z „akademickim obiektywizmem”, bez cienia krytyki, lecz wręcz z sympatią i w decydujących punktach z aprobatą. Ale i w tym nie ma nic dziwnego. Czyż może prof. Ajdukiewicz krytykować kierunek, którego odmianę reprezentują jego własne poglądy; czy może krytykować semantyczną filozofię, gdy sam oparł o nią swą koncepcję? I tu tkwi sedno zagadnienia. Ajdukiewicz nie zmienił swych poglądów na neopozytywizm, ponieważ nie zmienił swej własnej koncepcji, która jest odmianą neopozytywistycznej.

Reasumując nasze wywody, możemy stwierdzić, że Ajdukiewicz w niczym nie zmienił swej pozycji filozoficznej w okresie Polski Ludowej. Pozostał idealistycznym semantykiem i konwencjonalistą, reprezentując wyrafinowaną odmianę idealizmu. Pozostał konsekwentnym reprezentantem głównych linii myślowych szkoły lwowsko-warszawskiej.

Tadeusz Kotarbiński, *O Kazimierzu Ajdukiewiczu*, w: *Rozprawy logiczne. Księga pamiątkowa ku czci profesora Kazimierza Ajdukiewicza*, PWN, Warszawa 1964

s. 7–10 (...) Analizowano poglądy profesora na istotę pojęć, na stosunek wzajemny teorii języka i teorii poznania, na rolę indukcji w badaniach naukowych. Tematyka to niełatwa. Wszędzie tu grasują ułudy i jeden jest tylko sposób uporania się z nimi – namysł wnikliwy, skupiony i pogłębiony.

Imał się tego sposobu Ajdukiewicz z upodobaniem, zamiłowaniem i pasją nieustępliwą. Słusznie więc jeden z dawnych kolegów oznajmił w przemówieniu do jubilata, że nazywał go w myślach „profundystą”, umysłem drążącym w głąb. I to trzeba tutaj powtórzyć na samym początku z akcentem i potwierdzeniem. Na pytanie bowiem, jaką wartość swoistą traci polskie środowisko filozoficzne z odejściem Ajdukiewicza, w czym był on protagonistą niezastąpionym, odpowiedź musiałaby brzmieć tak oto w rdzennej osnowie: spokojnie brał on na warsztat lansowane idee różnych, że tak powiemy, pomysłowców

i docierał krytycznie do jądra ich struktury. Był tedy najwytrawniejszym znawcą i sędzią idei. Promieniował od niego ten rodzaj mądrości. (...)

Kazimierz Ajdukiewicz wypracował własną koncepcję filozoficzną pod nazwą radykalnego konwencjonalizmu. (...) W pierwotnych sformułowaniach konwencjonalizmu radykalnego dopatrywane są dopuszczalności dwu wzajemnie niezgodnych, a jednak pono współprawdziwych obrazów świata. Autor sprezytował przeto swoje wypowiedzi i kontrowersja ucichła.

Nie jedyny był to jednak teren zapasów polemicznych Ajdukiewicza. Antytezy doszły do największego natężenia przed Kongresem Nauki Polskiej, kiedy to w naszym kraju filozofowie spod znaku materializmu dialektycznego i historycznego ruszyli do ataku przeciwko szkole lwowsko-warszawskiej i neopozytywistom, a Ajdukiewicz należał notorycznie do szkoły lwowsko-warszawskiej i zbliżał się w poglądach bardzo do neopozytywistów. (...)

A w tym, co dał z siebie Ajdukiewicz, są walory niesporne. Trudno się nie zgodzić z jego ulepszeniami Łukasiewiczowskiego podziału rodzajów rozumowań. (...) Przyjmuje się jego analizę struktury i notację fachową zdań pytajnych, i rozróżnienia, bardzo pożyteczne, pytań wymagających rozstrzygnięcia i pytań wymagających dopełnienia. Tkwi niewątpliwie jądro prawdy w poglądzie Ajdukiewicza, że znaczenie wyrażenia jest wyznaczone przez okoliczności, w których zachodzi prawdziwość zdania zawierającego te wyrażenia. Nieodpartą się okazała dokonana przezeń krytyka pierwotnych nie dość ostrożnych ontologicznych sformułowań reizmu. Zwycięsko w oczach wszystkich nieuprzedzonych wypadła jego polemika ze zwolennikami poglądu, że wszelka zmiana implikuje sprzeczność.

Podobnie nie można przejść bez akcesu nad lekturą pięknej jego rozprawy o pojęciu sprawiedliwości, bo i takimi sprawami zajmował się od czasu do czasu teoretycznie ten człowiek o rozległym wachlarzu zainteresowań.

Brak będzie filozofom polskim rozmów z Ajdukiewiczem, zawsze kształcących, brak będzie widoku jego imponującej postaci, jego oblicza o czole niezwykle wysokim, a przede wszystkim brak będzie jego samego, osobowości, której niepodobna zastąpić ani w pracach wspólnych, ani w sercach przyjaciół.

Jan Vetulani, *Zagadnienie zdań analitycznych w polskiej literaturze naukowej (1945–1963)*, w: *Logika w Polsce Ludowej. Materiały na studencką sesję naukową z okazji XX-lecia PRL*, Koło Filozoficzne Studentów Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 1964

s. 21–26 Po wojnie pierwszym, który bliżej zajął się u nas problemem zdań analitycznych, był Kazimierz Ajdukiewicz. (...)

Podstawową pracą Ajdukiewicza dotyczącą zagadnienia analityczności był artykuł pt. *Le fondement des propositions analytiques*, w którym zwrócił on uwagę na zagadnienie, czy zdania analityczne są dostatecznie uzasadnione przez konsekwencje terminologiczne. (...) Poważnym oryginalnym wkładem Ajdukiewicza jest tu rozróżnienie dwóch rodzajów konwencji terminologicznych. Będą to konwencje porządku semantycznego i syntaktycznego.

(...) podkreśla Przełęcki, że dokonane przez Ajdukiewicza określenie zdania analitycznego nie wydaje się odpowiadać tradycyjnemu znaczeniu tego terminu. Z pojęciem analityczności łączy się bowiem przeświadczenie o niezależności od doświadczenia, czego Ajdukiewicz nie uwzględnił.

s. 30 (...) zarówno Ajdukiewicz jak i Kokoszyńska, Przełęcki oraz Wójcicki idą drogą wytyczoną generalnie przez Carnapa, próbując precyzować pojęcie zdania analitycznego w oparciu o konwencje terminologiczne, pozostając na gruncie języka scharakteryzowanego jako system semantyczny. Zajmują jednak różne stanowiska dostrzegając, że aby uznać postulaty językowe jako zdania prawdziwe musimy się niekiedy odwołać do doświadczenia. Ajdukiewicz traktował wszystkie postulaty jako zdania analityczne, nie bacząc, że wywodzą się z nich niekiedy syntetyczne konsekwencje. Odbiegał w tym niewątpliwie od tradycyjnego znaczenia analityczności.

Klemens Szaniawski, *Filozofia w oczach racjonalisty* [Słowo wstępne], w: Kazimierz Ajdukiewicz, *Zagadnienia i kierunki filozofii. Teoria poznania. Metafizyka*, Czytelnik, Warszawa 1983

s. 10–17 Encyklopedia określa Ajdukiewicza mianem filozofa i logika. Kolejność ta wydaje mi się trafna. Jakkolwiek pozostanie on autorem wybitnych osiągnięć w dziedzinie logiki, filozofem był przede wszystkim, gdyż w wybrze problematyki kierował się dążeniem do uzyskania poglądu na świat. Miał to być pogląd racjonalny. A ponieważ tylko naukowemu poznaniu przypisywał racjonalność, koncentrował się na badaniu nauki, jej języka i metod.

(...) Ajdukiewicz dokonał świetnych analiz tak pospolicie stosowanych w nauce metod, jak definiowanie (w różnych odmianach), pomiar, zawodne sposoby wnioskowania. (...)

Ajdukiewicz był w metodologii pionierem ujęć probabilistycznych. Bardzo wcześnie zorientował się co do roli, jaką pojęcie prawdopodobieństwa może odegrać w charakterystyce metod nauk empirycznych. (...) Z jego inicjatywy podjęto w Polsce badania zmierzające do unowocześnienia problematyki indukcji w drodze analizy wnioskowań statystycznych, szeroko stosowanych

w przyrodoznawstwie i naukach społecznych. (...) nieobojętna mu też była problematyka postępowania ludzkiego. Zagadnieniom etycznym poświęcił szereg prac, z których najważniejsza stanowi analizę pojęcia sprawiedliwości. Rozprawą o sprawiedliwości, napisaną w roku 1939, pragnął Ajdukiewicz oddać hołd pamięci swego znakomitego nauczyciela, Kazimierza Twardowskiego, w pierwszą rocznicę jego śmierci. Tekst ten zachował do dzisiaj swoją doniosłość, a także surowe piękno przysługujące tylko wyjątkowo przenikliwym myślom o wartościach. (...)

Własne stanowisko filozoficzne Ajdukiewicza da się określić jedynie ogólnikowo, gdyż nie był to autor skłonny do deklaracji światopoglądowych, a już w każdym razie – do utożsamiania całości swych przekonań z jakąś istniejącą doktryną. Pewne jest, że obcy mu był wszelki irracjonalizm, a ogromna część jego dorobku poświęcona została właśnie wyświechtaniu kwestii, jak uzasadnione przekonania zasługują na miano racjonalnych.

Wyznawał niewątpliwie empiryzm, i to w wersji dość skrajnej: w jego ujęciu nawet definicje okazywały się zależne w pewnym sensie od doświadczenia.

Nie uznawał spekulacji filozoficznej nie popartej konkretami. (...) Starał się ocalić z filozofii to wszystko, co da się w odpowiedzialny sposób zakomunikować drugiemu człowiekowi. Co więcej, był przekonany, że przekład problemów filozofii na język odpowiednio precyzyjny stwarza nie dostrzegane uprzednio możliwości ich rozstrzygnięcia. Opublikowana w roku 1937 praca pt. *Problemat transcendentalnego idealizmu w sformułowaniu semantycznym* jest pięknym wyrazem tego przeświadczenia. Zawiera ona krytykę uściślonej interpretacji idealizmu wywodzącego się od Kanta. (...)

Trzeba powiedzieć, że *Zagadnienia i kierunki filozofii* powstały z głębokiej potrzeby duchowej. Kazimierz Ajdukiewicz był bowiem z powołania profesorem. Nie po prostu uczonym, lecz profesorem właśnie. Lubił uczyć i dydaktyka stanowiła jeden z istotnych bodźców jego twórczości. Przygotowując wykłady stawiał sobie pytania, których rozstrzygnięciem były jego prace naukowe. Mawiał o sobie żartobliwie, że właściwie przez całe życie nie robi nic innego poza pisaniem podręcznika logiki elementarnej. (...)

Ajdukiewicz zawdzięczał harmonijność swej pracy uniwersyteckiej temu głównie, iż potrafił widzieć problemy tam, gdzie innym wszystko wydawało się oczywiste. Sądzę, że jest to jeden z symptomów jego wielkości jako uczonego.

Jan Woleński, *Kazimierz Ajdukiewicz jako filozof języka i poznania*, w: *Filozofia współczesna*, pod red. Zbigniewa Kuderowicza, t. 2, Wiedza Powszechna (Myśli i Ludzie), Warszawa 1983

s. 95–97 Ajdukiewicz, jak większość uczniów Kazimierza Twardowskiego, wcześniej zainteresował się problematyką logiczno-metodologiczną. Fakt ten określił w dużej mierze kierunek jego filozoficznej działalności, najogólniej rzecz biorąc, rozważał on takie zagadnienia filozoficzne, które dają się sprecyzować i rozwiązać w drodze analizy logicznej. Pracował głównie w dziedzinie epistemologii i szeroko rozumianej logiki. Charakterystycznym rysem epistemologicznych prac Ajdukiewicza jest wiązanie epistemologii z filozofią języka. Związek poznania z językiem jest bodaj głównym motywem twórczości Ajdukiewicza. Ale i inne kierunki badań Ajdukiewicza zasługują na uwagę. Pisana pod wyraźnym wpływem Hilberta rozprawa habilitacyjna zawiera wnikliwą analizę różnych pojęć matematycznych: dowodu, wynikania logicznego, niesprzeczności i istnienia przedmiotów matematycznych. Praca *Z metodologii nauk dedukcyjnych* była jedną z pierwszych systematycznych prac z zakresu metamatematyki w świecie i pierwszą w Polsce. Szczególną wartość ma zawarta tam definicja wynikania logicznego, antycypująca późniejsze badania Tarskiego. W 1927 r. Ajdukiewicz opublikował ważną pracę dotyczącą interpretacji logiki tradycyjnej z punktu widzenia logiki współczesnej. Napisany w 1936 r. artykuł *O spójności syntaktycznej* zawiera oryginalną metodę badania poprawności syntaktycznej wyrażeń oraz wprowadza specjalną notację umożliwiającą prosty sposób stawiania problemu poprawności składniowej. Do rozważań Ajdukiewicza nawiązuje wielu współczesnych autorów zajmujących się problematyką składni języka. Ajdukiewicz był jednym z pionierów logiki pytań; przeprowadził analizę struktury składniowej zdań pytajnych oraz wprowadził znane rozróżnienie pytań na pytania dopełnienia i rozstrzygnięcia. Wiele uwagi poświęcił precyzacji różnych pojęć ogólnometodologicznych: dowodu, rozumowania, uzasadniania, wyjaśniania, definicji; ważna jest zwłaszcza jego klasyfikacja rozumowań wedle zadań poznawczych, które sterują rozumowaniami. W ostatnich latach swego życia Ajdukiewicz zajął się problematyką racjonalności zawodnych sposobów rozumowania, a więc takich, przy których konkluzja nie wynika logicznie z przesłanek. Starał się powiązać problem racjonalności zawodnych sposobów rozumowania z teorią decyzji oraz z teorią prawdopodobieństwa.

Na specjalną uwagę zasługuje jego sposób traktowania problematyki metodologicznej. Ajdukiewicz wystąpił z programem tzw. metodologii pragmatycznej, która ma się zajmować analizą czynności składających się na naukę, takich jak: rozumowanie, uznawanie zdań, sprawdzanie hipotez. Metodologię pragmatyczną, którą Ajdukiewicz nazywał po prostu metodologią, przeciwstawiał tzw. metanauce, badającej formalne aspekty języka nauki. Przedmiot badań metanauki istnieje niezależnie od takich czy innych czynności badawczych; jest nim tzw. nauka idealna, czyli ogół możliwych do wypowiedzenia twierdzeń; przykładem metanauki jest metamatematyka, a wedle Ajdukiewicza

możliwa jest metanauka względem każdej nauki. Metodologia traktuje naukę jako twór ludzki sterowany określonymi wartościami. Tak pojmowana metodologia jest dyscypliną humanistyczną, a jej celem jest zrozumienie nauki jako ludzkiej działalności. Ajdukiewicz swoimi rozważaniami antycypował pewne współczesne dyskusje nad charakterem dociekań metodologicznych, a co więcej dyskusje te zyskałyby na precyzji, gdyby ich uczestnicy zdawali sobie sprawę z różnicy pomiędzy metanauką (odpowiadającą mniej więcej współczesnym koncepcjom metodologii formalnej) a metodologią w rozumieniu Ajdukiewicza.

Ajdukiewicz zajmował się także problematyką ontologiczną. Wymienić tutaj należy jego dociekania nad pojęciem istnienia i wnikliwą analizę problemu uniwersaliów, a także znakomitą pracę *Zmiana i sprzeczność* (1948), w której pokazał, że zmiana nie implikuje sprzeczności w sensie logicznym, tj. dopuszczając tezę, że przedmioty ulegają zmianie, nie jest się zmuszonym do uznawania za prawdziwe zdań sprzecznych. Praca ta odegrała dużą rolę w wyjaśnianiu nieporozumień związanych ze stosunkiem pomiędzy dialektyką a logiką.

Incydentalnie Ajdukiewicz zajmował się problematyką aksjologiczną; z jego prac na te tematy zasługuje na szczególną uwagę znakomita analiza pojęcia sprawiedliwości.

Omawiając dorobek Ajdukiewicza nie sposób pominąć podręczników, które napisał. Wydane w 1949 r. *Zagadnienia i kierunki filozofii* (tłumaczenie angielskie ukazało się w 1973 r. w Wielkiej Brytanii) są bodaj najlepszym wstępem do filozofii istniejącym w literaturze światowej.

s. 102–103 Warto tutaj uczynić pewną dygresję związaną z dyskusjami toczącymi się we współczesnej filozofii nauki. Zwolennicy tzw. nowego empiryzmu (T. Kuhn, P.K. Feyerabend) głoszą tezę, że nauka jest ciągiem niewspółmiernych pojęciowo paradygmatów. Pojęcie paradygmatu ma wiele wspólnego z aparaturą pojęciową Ajdukiewicza, ale nowi empiryści nie zdają sobie sprawy, jak mocne założenia potrzebne są do uzasadnienia tezy o niewspółmierności, co odpowiada u Ajdukiewicza nieprzekładalności paradygmatów. Jak się zdaje, autokrytyka radykalnego konwencjonalizmu dokonana przez Ajdukiewicza byłaby bardzo użyteczna w analizie niektórych prądów współczesnej filozofii nauki.

s. 105–107 Program epistemologii semantycznej był też przez Ajdukiewicza stosowany w krytycznej analizie różnych poglądów filozoficznych, m.in. w analizie transcendentального idealizmu H. Rickerta oraz idealizmu subiektywnego G. Berkeleya. Stosował w tych analizach oryginalną metodę analityczną, którą nazywał metodą parafrazy. (...) Ajdukiewicz wyraźnie podkreślał,

że z samej logiki nic nie wynika dla filozofii, gdyż konsekwencje filozoficzne wynikają dopiero z odpowiednich parafraz. (...)

Kazimierz Ajdukiewicz jest często uważany za „polskiego neopozytywistę”. Jest to duże nieporozumienie, dotyczące nie tylko Ajdukiewicza, ale i całej szkoły lwowsko-warszawskiej, której Ajdukiewicz był wybitnym, może nawet najwybitniejszym przedstawicielem w dziedzinie filozofii. Ajdukiewicz odnosił się z niewątpliwą sympatią do neopozytywizmu; sympatia ta zresztą była wzajemna, rozważał podobne problemy i stosował podobne metody. Można się oczywiście doszukać wspólnych poglądów, ale nie w kwestiach zasadniczych. Ajdukiewicz nie akceptował fizykalizmu ani tezy utożsamiającej metafizykę ze zbiorem bezsensów, a więc dwóch centralnych poglądów neopozytywizmu. Jak cała szkoła lwowsko-warszawska, Ajdukiewicz był przeciwnikiem spekulacji, ale uważał, że szereg problemów filozoficznych można rozważać metodami racjonalnymi i intersubiektywnymi, także i te kwestie, które neopozytywiści odrzucali; np. typowy neopozytywista uznałby, że nad тезami Rickerta w ogóle nie ma co dyskutować, bo są one po prostu bezsensowne.

Natomiast należy Ajdukiewicz do nurtu określanego mianem filozofii analitycznej, a więc ruchu zalecającego drobiazgową robotę nad rozbiorem pojęć, metod i problemów filozofii, w miejsce dążenia do uniwersalnych systemów. Jest Ajdukiewicz wielkim mistrzem analizy filozoficznej, bodaj jednym z największych zarówno pod względem metody, jak i oryginalności poglądów. Wiele poglądów dominujących i obecnych we współczesnej filozofii nauki i filozofii języka zostało antycypowanych przez Ajdukiewicza, np. teza o twórczym charakterze języka naturalnego, pragmatyczne ujęcie języka, holistyczny empiryzm W. Van O. Quine’a, metoda parafrazy jako metoda analityczna – żeby wymienić tylko kilka.

Ryszard Wójcicki, *Ajdukiewicz (Studium z historii współczesnej teorii wiedzy)*, w: *Wielcy filozofowie polscy: sześć studiów*, Instytut Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa 1997

s. 99–101 Wśród filozofów Ajdukiewicz uchodzi często za logika. Tymczasem nie był on logikiem, a z pewnością nie był logikiem we współczesnym sensie tego słowa. Posiadał rozległą wiedzę logiczną, nauczał logiki, był autorem podręcznika *Zarys logiki* oraz monografii zatytułowanej *Logika pragmatyczna*. Wbrew jej tytułowi, *Logika pragmatyczna* jest rozprawą głównie z zakresu teorii nauki i tylko jej fragmenty dotyczą kwestii logicznych. Najbliższy logice był Ajdukiewicz w swej rozprawie habilitacyjnej [*Z metodologii nauk dedukcyjnych*]. Zawarte w niej rezultaty stanowiły ważny przyczynek do pro-

wadzonych w owym okresie badań logicznych. We wszystkich publikacjach Ajdukiewicza dochodzi do głosu jego gruntowna wiedza filozoficzna i temperament filozofa. Był on m. in. autorem podręcznika *Zagadnienia i kierunki filozofii* [1949].

Jądrem zainteresowań Ajdukiewicza była teoria języka – dyscyplina leżąca na skrzyżowaniu logiki, teorii (czy – trzymając się tradycyjnego słownictwa – metodologii) nauki, filozofii oraz oczywiście językoznawstwa.

Ajdukiewicza interesowały te aspekty komunikacji językowej, które mogą być przedmiotem rozważań czysto teoretycznych, a więc badań, których „bezpośrednim” obiektem nie są języki etniczne, a raczej „modele teoretyczne” rekonstruujące wybrane własności języka naturalnego. (...)

Zainteresowania problemami teorii języka spletały się u Ajdukiewicza w sposób bardzo wyraźny z tendencjami dominującymi w filozofii początków XX wieku. Te zaś tendencje to – po pierwsze – zwrot ku pozytywizmowi, jako doktrynie ograniczającej pole zainteresowań filozoficznych do zagadnień, które mogą być formułowane i rozwiązywane przy zastosowaniu tych samych środków językowych i tych samych technik badawczych, jakie stosowane są w nauce. Po drugie – odkrycie logiki jako narzędzia analiz teoretycznych, których przedmiotem jest proces kształtowania się wiedzy – wiedzy naukowej w szczególności. (...)

Filozofia Szkoły Lwowsko-Warszawskiej, której Ajdukiewicz był jednym z najwybitniejszych przedstawicieli, nie tylko pozostawała w zgodzie z powyższymi tendencjami, ale, obok Koła Wiedeńskiego, stanowiła jeden z głównych ośrodków promocji „filozofii naukowej”. Prace polskich filozofów, Ajdukiewicza w szczególności, były ważnym elementem poszukiwań prowadzonych zgodnie z podstawowymi założeniami zyskującej na znaczeniu i impecie doktryny naukowości filozofii.

(...) przekonania o specjalnej roli języka naturalnego nie podzielali przedstawiciele Szkoły Lwowsko-Warszawskiej. Z pewnością nie podzielali ich Ajdukiewicz, który spośród wszystkich uczniów Twardowskiego najsilniej powiązał swe zainteresowania z problemami teorii języka.

s. 159–160 Jest swoistym paradoksem, że prace Ajdukiewicza ukazały się w programowym piśmie logicznego empiryzmu, jakim był „Erkenntnis” lat trzydziestych, nie wzbudzając gwałtownej polemiki. Fenomen ten tłumaczy się prawdopodobnie tym, że antyempirystyczne konsekwencje doktryny Ajdukiewicza ukrywała stosowana przez Ajdukiewicza terminologia. Cała zresztą perspektywa teoretyczna (koncentrowanie uwagi na problemach komunikacji, a nie problemach poznawczych) stanowiła dość skuteczną przeszkodę do rozpoznania konia trojańskiego, jakim w twierdzy empiryzmu mogły okazać się prace Ajdukiewicza. To jednak nie Ajdukiewicz, a Kuhn przyczyni się osta-

tecznie do załamania się mody, która nakazywała filozofom naszego stulecia zajmować empiryczny punkt widzenia.

A skoro już o tym mowa, zacytujmy ostatnie zdanie z *Die wissenschaftliche Welterperspektive* [*Naukowa perspektywa świata*]. Nawiązywało ono do zasadniczych założeń doktryny radykalnego konwencjonalizmu i brzmiało: „Takie ujęcie historycznego rozwoju nauk stanowiłoby zdrowy trzon humanistycznego rozumienia procesu ewolucji nauki”. Humanistyczne aspekty rozwoju nauki znalazły się w centrum uwagi filozofów dopiero dzięki pracom Kuhna. Ajdukiewicz, który był prekursorem badań uwzględniających humanistyczny (pragmatyczny) aspekt badanych problemów, jest w świadomości tych, którzy szufladkują filozofię i filozofów, stosując produkowane przez siebie stereotypy, przykładem filozofa, który w swych teoriopoznawczych rozważaniach pozostał w sterylnym świecie czysto formalnych idei.

[Powyższy tekst, uzupełniony początkowym fragmentem pt. *Zamiast wstępu*, został włączony do następnej publikacji tego Autora pt. *Ajdukiewicz: teoria znaczenia*]

Ryszard Wójcicki, *Ajdukiewicz: teoria znaczenia*, Prószyński i S-ka (Filozofia Polska XX wieku. Filozofia Wiedzy), Warszawa 1999

s. 11–13 Ajdukiewicz (...) był pierwszym, który podjął próbę zdefiniowania pojęcia znaczenia przez odwołanie się do obowiązujących w danym języku „dyrektyw znaczeniowych” (reguł, którymi kierują się użytkownicy języka, uznając pewne sądy wyrażone za pomocą zdań tego języka za trafne). Pogląd, iż pojęcie znaczenia winno być właśnie tak definiowane, pojawia się w pracach wielu, również współczesnych, myślicieli. Leży np. u podłoża koncepcji filozoficznych tak wpływowych filozofów języka jak M. Dummett czy D. Davidson.

Właśnie ten fakt, że Ajdukiewicz kierował się intuicjami, którymi nadal kieruje się wielu teoretyków, nadaje jego rozważaniom szczególne znaczenie. Jeżeli bowiem trop, którym szedł Ajdukiewicz, okazał się nietrafny – a tak właśnie rzeczy się miały – to, być może, nie jest to kwestia defektu tylko jego koncepcji, lecz wszystkich, które utożsamiają znaczenie z regułami uznawania sądów. Pytanie o istotę niepowodzenia, jakim zakończyła się podjęta przez Ajdukiewicza próba zdefiniowania pojęcia znaczenia wyłącznie przez odwołanie się do pojęcia dyrektyw rządzących uznawaniem zdań, stanowi (...) bardzo ważny i bardzo potrzebny element refleksji nad fundamentalnymi założeniami filozofii języka.

To, że koncepcja Ajdukiewicza jest nie do utrzymania, pokazał przekonywająco – również dla Ajdukiewicza – Tarski. (...)

Ujmując rzecz najkrócej, Tarskiego krytyka koncepcji Ajdukiewicza redukuje się do wykazania, że przyjęte przez Ajdukiewicza rozwiązania oraz założenia, na jakich je oparł, są nie do pogodzenia – są bowiem źródłem logicznych sprzeczności. Otóż pytaniem, które zasługuje na namysł, jest to, jak owa logiczna sprzeczność jest możliwa. Wszak intuicje, którymi kierował się Ajdukiewicz, i nadal kieruje się nimi tak wielu teoretyków, są przekonywujące. Jeśli tkwi w nich błąd, to na czym polega istota tego błędu?

(...) w swych analizach Ajdukiewicz nie podejmował ani kwestii semantycznych (rozumianych jako kwestie dotyczące związków łączących terminy z obiektami, jakie terminy te oznaczają), ani tym bardziej pragmatycznych (tj. kwestii odnoszących się do, swoistych dla danego języka, zachowań jego użytkowników). Artykuł Ajdukiewicza *Sprache und Sinn*, w którym formułuje on swoją teorię znaczenia, opublikowany został w 1934 roku. Semantyka logiczna w tym czasie jeszcze nie istniała, choć powstanie zaledwie kilka lat później. Początki analiz pragmatycznych to lata pięćdziesiąte. Ajdukiewicz wprawdzie był świadom, iż jego analizy mają aspekt semantyczny, wierzył jednak, że analizując pojęcie znaczenia, odpowiada jednocześnie na pytanie, w jaki sposób wyrażenia uzyskują określoną funkcję semantyczną – jak się to dzieje, że stają się znakami określonych obiektów (oznaczają te objekty).

(...) koncepcja Ajdukiewicza została w znacznym stopniu zapomniana, ale z pewnością nie stała się koncepcją martwą. Wręcz przeciwnie, jej związki z współczesną filozofią języka są głębokie – dotyczą bowiem kwestii o zasadniczym znaczeniu.

Dariusz Piętka, *Kazimierz Ajdukiewicz*, „Edukacja Filozoficzna” 2000, vol. 29

s. 119–122 (...) nowatorskim osiągnięciem Ajdukiewicza była klasyfikacja rozumowań będąca wówczas polemiką ze stanowiskami Łukasiewicza i Czeżowskiego. Ajdukiewicz zaproponował szersze od nich pojęcie rozumowania oraz klasyfikację rozumowań, która będzie zawierała nie tylko takie operacje jak wnioskowanie, dowodzenie, sprawdzanie i tłumaczenie, ale także procesy umysłowe, przy użyciu których mogą być rozwiązywane rozmaite problemy naukowe oraz zwykłe problemy dnia codziennego. (...) Ajdukiewicz chciał zachować zgodne z potocznymi intuicjami pojęcie rozumowania, czego nie uwzględniali, jego zdaniem, obaj wymienieni uczeni. Sprzeciwiał się proponowanemu przez nich pojmowaniu rozumowania również z powodu sposobu rozumienia pojęcia wnioskowania oraz funkcji, jakie pełnią wnioskowania

w procesach rozumowania. Odrzucał on konsekwencje płynące z przyjmowanego przez nich podziału wnioskowań na dedukcyjne i redukcyjne, jako podziału wyczerpującego, który to podział wraz z definicją wnioskowania prowadzi do wyeliminowania tradycyjnie zaliczanych do kategorii wnioskowania takich operacji jak indukcja eliminacyjna (o ile eliminacja nie jest zupełna), indukcja enumeracyjna niezupełna, sprawdzanie hipotez statystycznych czy wnioskowanie przez analogię. (...)

Do istotnych osiągnięć Ajdukiewicza na polu metodologii należy także zaliczyć rezultaty badań w teorii definicji. Problematyka ta była obecna od samego początku jego działalności naukowej i pozostawała jednym z głównych tematów w trakcie całej twórczości. (...)

Oprócz (...) zagadnień metodologicznych Ajdukiewicz zajmował się takimi zagadnieniami jak podział logiczny, klasyfikacja nauk ze względu na rodzaj przyjmowanych ostatecznych przesłanek, błędami zachodzącymi w wypowiedziach, błędami wnioskowania, rodzajami praw naukowych, pojęciem wynikania, pojęciem implikacji materialnej i wieloma innymi ważnymi pojęciami metodologicznymi. (...)

VI. UWAGI KOŃCOWE. Przedstawiona prezentacja poglądów jednego z najwybitniejszych polskich filozofów, należącego do czołówki uczonych w światowej logice filozoficznej, jest z konieczności niepełna. (...) Był on umysłem niezwykle wnikliwym i wszechstronnym, któremu nieobce były również problemy ściśle naukowe oraz zagadnienia z zakresu takich dyscyplin filozoficznych jak historia filozofii czy etyka. Umysł krytyczny, nie tylko wobec innych, ale przede wszystkim wobec samego siebie. Przyjmował krytykę, choćby to miało zachwiać całą jego teorią, jak było, na przykład, w wypadku dyrektywnej koncepcji znaczenia. Kiedy zaś myśl jego była interpretowana w sposób zafałszowany, drobiazgowo zbijał krok po kroku argumenty przeciwnika. Za przykład niech posłuży reakcja Ajdukiewicza na zarzuty sformułowane przez Tarskiego z jednej, a Schaffa z drugiej strony. Wierność prawdzie rozumianej klasycznie to cecha, która przebija się na kartach jego twórczości. Stawał w obronie wolności nauki i słowa w trudnym czasie ich zniewolenia. Sprzeciwiał się dowolności językowej, charakteryzował się wielką odpowiedzialnością za słowo, którą zawdzięczał swoim pedagogom. Świadom wagi tego problemu, nie pozostawał obojętny na sprawy dydaktyczne i pedagogiczne przez całe swoje życie. Postulował znajomość logiki przez nauczycieli i specjalistów rozmaitych dziedzin, w celu „wyrabiania zdolności do poprawnego wykonywania zabiegów poznawczych” u swoich podopiecznych.

Kazimierz Ajdukiewicz był jednym z głównych przedstawicieli szkoły lwowsko-warszawskiej, którego dzieło – chociaż nie zdołał go dokończyć – oddziaływało i oddziałuje na całe polskie środowisko filozoficzne. Nie zosta-

ła doprowadzona do końca teoria kodenotacji, podobnie było z problematyką metodologiczną. Zmarł, zanim ukończył jedną z najważniejszych prac w tej dziedzinie na polu literatury światowej, mianowicie *Logikę pragmatyczną*. Jak napisał Klemens Szaniawski: „O żadnym fragmencie tej książki nie można stanowczo orzec, iż otrzymał on postać definitywną”.

Anna Jedynak, *Ajdukiewicz*, Wiedza Powszechna (Myśli i Ludzie), Warszawa 2003

s. 17–21 Zainteresowanie filozofią rozpoczęło się u Ajdukiewicza od problemu ściśle metafizycznego: od pytania o rzeczywistość i przedmiotowość świata. Wyrosłe z tych zainteresowań studia nad filozofią Kantowską skierowały jego uwagę na pytanie o rolę umysłu w poznaniu. Zanim poważnie podjął ten problem, zaznajomił się w Getyndze z formalizmem logicznym, którego idee przynosił na polski grunt w najwcześniejszych swoich pracach. Być może prowadzone przezeń badania systemów aksjomatycznych ugruntowały jego przekonanie, że poznanie wyraża się zawsze w jakimś języku, że języki bywają różne, że zatem pytanie o rolę umysłu w poznaniu sprowadza się do pytania o rolę języka. I nie o wszelkie poznanie mu chodziło, lecz o zdobyte w sposób racjonalny, czyli przede wszystkim – o poznanie naukowe.

Interesowało go, jak je zdobywamy i wyrażamy? Jakie zabiegi poznawcze stosujemy w nauce? Jaki kształt przyjmuje rezultat tych zabiegów? Czy tylko po to język jest nauce potrzebny, aby można było zachowywać i komunikować innym wyniki prac badawczych? Czy też może język wpływa na sam kształt poznania naukowego? Niewątpliwie jest to główny motyw twórczości Ajdukiewicza. Nie przypadkiem zatytułował on wybór swoich pism *Język i poznanie*. (...)

Zainteresowania filozoficzne Ajdukiewicza kwalifikują go jednak przede wszystkim jako metafizyka o aspiracjach maksymalistycznych. Pytanie o rzeczywistość i przedmiotowość świata stanowiło nieodmiennie napęd jego filozofii. Interesowała go natura prawdy, prawomocność wiedzy, istnienie świata, istnienie uniwersaliów. Ale badania metafizyczne prowadził w sposób niekonwencjonalny, daleki od tradycji klasycznej filozofii: opierał je na refleksji nad poznaniem i na dorobku logiki. Samą logikę formalną uprawiał w niewielkim zakresie; interesowała go ona głównie jako narzędzie filozofii. Aspiracje metafizyczne, sprzęgnięte z rygoryzmem myślowym i przekonaniem o istotnej roli języka w poznaniu, nakazywały Ajdukiewiczowi relatywizować pytania metafizyczne do języka, w którym zostały wyrażone. Być może m.in. dlatego podjął

problem poznawczej roli języka, by zbadać, w jakim stopniu wybór aparatu pojęciowego przesądza o rezultatach poszukiwań metafizycznych. Uprawiał więc metafizykę, nie tracąc z oka języków, w jakich była przez innych i przez niego samego uprawiana.

Był Ajdukiewicz autorem nowatorskich rozwiązań w kwestiach dotyczących struktury wyrażen. Podejmował je dwukrotnie: w latach trzydziestych, w celu podania kryteriów składniowej sensowności wyrażen, i powtórnie w końcu lat pięćdziesiątych, kiedy pracował nad nową koncepcją znaczenia, która miała być zgodna ze stanowiskiem skrajnie empirystycznym. Badania składniowe podjął wtedy w przekonaniu, że sposób zestawienia wyrazów prostych w większej wypowiedzi stanowi o znaczeniu tej ostatniej. Rezultaty tych badań znalazły bardzo wiele zastosowań.

Dalej następuje bardzo obszerna i ważna grupa problemów, dotycząca funkcjonowania nauki i procedur w niej stosowanych. Ajdukiewicz był zwolennikiem metody naukowej, mieszczącej się w nurcie szeroko pojętego racjonalizmu, zgodnie z którym poznanie naukowe ma podlegać intersubiektywnej kontroli. Pisał więc o roli doświadczenia i pomiaru w nauce, ale znacznie więcej uwagi poświęcał pracy samego umysłu. Analizował systemy aksjomatyczne, rozważał racjonalność zawodnych sposobów wnioskowania, dokonał klasyfikacji rozumowań, sformułował teorię pytań, wielokrotnie podejmował kwestię poprawnego definiowania terminów i roli definicji w nauce. W młodości interesowały go nauki dedukcyjne i logika formalna. Metodologią pragmatyczną natomiast zajął się głównie w późnym okresie twórczości. Pod koniec życia wyraził żal, że wcześniej nie podjął szerzej zakrojonych badań metodologicznych.

Na marginesie głównego nurtu swoich badań, dotyczących nauki i języka, interesował się Ajdukiewicz również problematyką wartości i wcielania ich w ludzkie życie. W tych sprawach przemawia przez niego nie tylko filozof, ale i człowiek, który swoje własne życie uczynił twórczym, bogatym i satysfakcjonującym.

Filozofując, Ajdukiewicz wielokrotnie zwracał uwagę na stosowane przez siebie metody. Miał określoną koncepcję filozofii, jej metod, zadań, możliwości poznawczych oraz stosunku do nauki. Był zwolennikiem stosowania ścisłych i precyzyjnych narzędzi myślowych, a zarazem nie stronił od ważnych pytań filozoficznych.

Wiele uwagi poświęcał Ajdukiewicz dydaktyce filozofii i logiki. Znajduje to odbicie w jego pismach, i to nie tylko w podręcznikach (które *nota bene* cieszyły się ogromną popularnością). Zabiegał o upowszechnianie kultury logicznej, wskazywał na znaczenie edukacji w zakresie logiki, planował strategie jej nauczania oraz dalszego rozwoju, postulował podejmowanie pewnych prac badawczych istotnych dla dydaktyki.

s. 139–140 Ajdukiewicz był znakomitym animatorem życia naukowego i twórcą programów badawczych. Zainicjował wiele badań, kreśląc perspektywy dalszego ich pogłębiania. Wystąpieniami swymi inspirował polemiki i dyskusje (np. żywa była w polskiej literaturze filozoficznej dyskusja o uzasadnianiu zdań analitycznych). Gdy zmarł nagle, w pełni sił twórczych, niektóre otwarte przez niego zagadnienia podejmowali jego uczniowie. A było wśród nich wielu ludzi wybitnych, znanych także na forum międzynarodowym.

Do jego uczniów, których prace doktorskie lub magisterskie prowadził, zaliczali się: Zygmunt Schmierer (zapowiadający się na wybitnego filozofa przedwojenny asystent Ajdukiewicza, który nie przeżył wojny), Stefan Swieżawski (metafizyk, zajmujący się historią filozofii), Jerzy Giedymin (podjął metodologię historii i nauk społecznych, a także przejął od Ajdukiewicza zainteresowanie konwencjonalizmem w filozofii nauki), Roman Suszko (autor prac formalnologicznych, metalogicznych i teoriopoznawczych), Henryk Skolimowski (znawca filozofii analitycznej, zainteresowany także problematyką wartości, zwłaszcza w kontekście przemian, jakim podlega współczesny świat) i Adam Nowaczyk (badający logiczne podstawy języka i poznania).

Jednak Ajdukiewicz wpłynął nie tylko na tych adeptów filozofii, których prace osobiście promował. Do słuchaczy jego wykładów i uczestników organizowanych przez niego konferencji zaliczali się także inni wybitni i znani później w świecie myśliciele, często podejmujący prace z jego inspiracji. Przed wojną byli to: Henryk Mehlberg, osiadły potem w USA, uprawiający filozofię matematyki i nauk przyrodniczych, Maria Kokoszyńska-Lutmanowa, zainteresowana filozofią nauki, logiką i teorią wnioskowań, Izydora Dąbbska, pracująca przede wszystkim na polu semiotyki, i Seweryna Łuszczewska-Rohmanowa, zainteresowana teorią wiedzy i językiem nauki. Za uczennicę Ajdukiewicza uważała się także Janina Hosiasson-Lindenbaumowa, pracująca nad probabilistycznym uprawomocnieniem wnioskowań zawodnych. Motyw ten był szczególnie inspirujący dla uczniów Ajdukiewicza. Po wojnie problematykę tę rozwijał Klemens Szaniawski, łącząc ją z badaniami w zakresie teorii decyzji i racjonalności. Logiką indukcji zajmowała się również uczennica Ajdukiewicza i Szaniawskiego, Halina Mortimer. Jerzy Pelc podjął szeroko zakrojoną problematykę semiotyczną. Witold Marciszewski na tle ogólnych zagadnień filozofii nauki i semiotyki wziął na warsztat kwestie pragmatyczne, m.in. związane ze sztuczną inteligencją. Marian Przełęcki i Ryszard Wójcicki zajęli się logiczną rekonstrukcją teorii empirycznych, pierwszy – w aspekcie semantycznym, a drugi – w pragmatycznym.

Jerzy Pelc, *Kazimierza Ajdukiewicza semiotyka logiczna*, w: *Sens, prawda, wartość: filozofia języka i nauki w dziełach Kazimierza Ajdukiewicza, Witolda Doroszewskiego, Tadeusza i Janiny Kotarbińskich, Romana Suszki, Władysława Tatarkiewicza*, pod red. Jerzego Pelca, Polskie Towarzystwo Semiotyczne (Biblioteka Myśli Semiotycznej, t. 50), Warszawa 2006

s. 175–182 (...) myśl Kazimierza Ajdukiewicza w istotny i ważny sposób wpływała na kierunek rozwoju i rozpowszechnienie dociekań filozoficznych oraz nauczania logiki ogólnej w całym kraju, a także na stan i poziom filozofii polskiej oraz jej oddziaływanie na dyskusje filozoficzne za granicą. (...)

Wdzięczność należy się Kazimierzowi Ajdukiewiczowi za to wszystko, czym obdarzył między innymi semiotykę jako badacz i jako nauczyciel. (...)

Semiotykę logiczną traktował Kazimierz Ajdukiewicz nie tylko jako narzędzie dydaktyczne. Uczynił z niej jedną z głównych, jeśli nie główną dziedzinę swych badań. W jego wyborze pism, którym nadał tytuł *Język i poznanie*, znajduje się co najmniej dwadzieścia rozpraw o treści semiotycznej, w kilku innych zaś, spośród ogólnej liczby przeszło pięćdziesięciu, występują w sposób istotny wątki semiotyczne. Także w innych książkach lub czasopismach znalazły się semiotyczne prace Kazimierza Ajdukiewicza.

Jedną z najważniejszych jego rozpraw jest *Epistemologia i semiotyka*, o tyle znamienita, że wytycza, tak jak tytuł dwóch tomów wyboru pism – główny kierunek badań: związki między językiem a poznaniem, między mówieniem a poznawaniem. W tych dwóch sformułowaniach wyraża się przeciwstawienie czynności i wytworów, pojęć, które przejął od Kazimierza Twardowskiego i stosował w swych badaniach, nadając im, w coraz większym stopniu, charakter pragmatyczny, co uwydatnia tytuł książki *Logika pragmatyczna* oraz fakt, że pojęcia pragmatyczne – uznawania zdań oraz rozumienia wyrażań – uczynił pojęciami swej teorii języka.

(...) jak Kazimierz Ajdukiewicz rozumiał przymiotnik *logiczna* w wyrażeniu *semiotyka logiczna*. Nie chodziło mu o semiotykę sformalizowaną w odróżnieniu od niesformalizowanej, symboliczną w odróżnieniu od wykładanej w języku naturalnym. Semiotykę logiczną odróżniał od językoznawczej jako rozważającej aspekty syntaktyczne, semantyczne i pragmatyczne określonego języka etnicznego. Odróżniał też semiotykę logiczną jako semiotykę teoretyczną od jej zastosowań, takich jak semiotyka kultury czy semiotyka sztuk przedstawiających. Natomiast zapewne za bliską semiotyce logicznej w jego rozumieniu uznałby semiotykę uprawianą przez językoznawców – teoretyków języka.

Doceniając związki między logiczną teorią języka, epistemologią i lingwistyczną teorią języka, zabiegał skutecznie o współpracę logików ogólnych i filozofów z językoznawcami: i wiele w tym zakresie osiągnął – także pod względem organizacyjnym.

W dziedzinie zaś teorii semiotycznej najważniejszym wkładem do wspólnego dorobku logiki i językoznawstwa były chyba jego wyniki z dziedziny gramatyki kategoryjnej, opartej na dokonaniach Stanisława Leśniewskiego. Mam na myśli „ułamkowe” wskaźniki kategorii syntaktycznej wyrażenia, zastosowane przez Kazimierza Ajdukiewicza po raz pierwszy w r. 1934 w rozprawie *W sprawie „uniwersaliów”*, a rok później – w artykule *Die syntaktische Konnexität* – włączone do algorytmu pozwalającego rozstrzygnąć, czy złożone wyrażenie zostało zbudowane poprawnie pod względem gramatycznym. Skutki tej pracy, jej wpływ (w porównaniu z innymi jego publikacjami) sięga dalej w przyszłość (...), najszerzej też się rozprzestrzeniła nie tylko terytorialnie (Bar Hillel, Chomsky, Montague, Lambek i Buszkowski, który ich wszystkich wymienia), ale również ogarniając oprócz logiki języka, lingwistykę teoretyczną i lingwistykę matematyczną – wspólny obszar logiki, językoznawstwa i matematyki.

Nie mogę wykluczyć, że ten pomysł Kazimierza Ajdukiewicza z pracy *O spójności syntaktycznej* oddziałał za pośrednictwem Henryka Hiża na pewne idee Chomsky’ego gramatyki transformacyjno-generatywnej, tak jak może i celny fragment krytyki asocjacionizmu w teorii znaczenia – rozumiemy, co znaczy wyrażenie złożone, któreśmy po raz pierwszy napotkali: ta trafna krytyka asocjacionizmu dotarła do świadomości językoznawców dopiero wówczas, gdy w ćwierć wieku po Ajdukiewiczu spostrzeżenie to sformułował Noam Chomsky. (...)

Kazimierz Ajdukiewicz był przede wszystkim logikiem języka i epistemologiem; najpełniej i najwybitniej wypowiedział się w dziedzinie semiotyki logicznej i semantycznej teorii poznania.

Wnikliwy namysł nad problemami na tym polu wiódł go po drodze od radykalnego konwencjonalizmu i sympatii dla pewnych idei Husserla do umiarkowanego konwencjonalizmu i skrajnego empiryzmu. Przez cały czas jednak pozostawał na stanowisku realizmu i antyirracjonalizmu, zachowując przy tym tolerancję dla odmiennych poglądów i dążąc do ich adekwatnego zrozumienia. Tadeusz Kotarbiński nazywał go profundystą, mianem tym podkreślając istotną właściwość jego umysłu, dążącego do głębi analizowane zagadnienia, zmierzającego w ponawianych kolejnych wysiłkach do coraz lepszego ich ujęcia, a następnie rozwiązania. Takim też profundystą był Kazimierz Ajdukiewicz jako nauczyciel, pozwalający swym uczniom uczestniczyć w trudzie wyszukiwania coraz trafniejszych sformułowań problemu i coraz bliższych zamierzonego celu odpowiedzi na postawione pytania. Wykład uniwersytecki kursowy, wykład elementarny dla niefilozofów, traktował – wzorem Kazimierza Twardowskiego – jako zadanie wielkiej wagi, wymagające za każdym razem starannego przygotowania. Cieszył się, gdy mu się – w jego własnej ocenie – wykład udał, z satysfakcją przyjmował pozytywną reakcję słuchaczy, przeżywał, gdy uznał, że nie zdołał osiągnąć tego, co był zamierzał.

Był autorem siedmiu podręczników logiki ogólnej, zwłaszcza semiotyki logicznej i metodologii nauk. W szerokim zakresie uwzględniał pragmatyczne aspekty rozważanej problematyki. Przedstawiając główne zagadnienia i kierunki filozofii występował jako ich analityk i bezstronny krytyk oraz interpretator, który w swych eksplikacjach stara się wydobyć i pokazać w pełnym świetle myśl filozofów nieraz ukrytą w gąszczu słów. (...) Jako nauczyciel domagał się w artykułach publicystycznych rozwijania kultury logicznej uczniów, a jako wychowawca i uczonek występował w obronie wolności nauki.

Silna osobowość, wielki autorytet, sposób bycia nakazujący posłuch. Nazywano go Kazimierzem wspaniałym. (...)

Konferencje logiczne, które organizował, gromadziły po kilkadziesiąt do stu osób z całej Polski, liczne też grono uczestniczyło w regularnie odbywanych posiedzeniach naukowych Zakładu Logiki w latach 1956–1962. Ich uczestnikami byli zawsze koledzy Kazimierza Ajdukiewicza – Tadeusz Kotarbiński, Tadeusz Czeżowski, jego i ich uczniowie i asystenci. (...)

Potencjał intelektualny tego grona, autorytet naukowy jego koryfeuszy, renoma szkoły lwowsko-warszawskiej przyciągały logiczków i filozofów spoza Polski, zarówno na wykłady indywidualne – Alfreda Tarskiego, Georga von Wrighta, Petera Thomasa Geacha i innych – jak na międzynarodowe sympozja i konferencje logiczne, które organizował Kazimierz Ajdukiewicz. (...)

Wśród przyjaciół i kolegów okazywał się Kazimierz Ajdukiewicz człowiekiem pełnym ciepła, bezpretensjonalnym kompanem przy biesiadnym stole, wspaniałym towarzyszem wycieczek w ukochane góry (...). Lubił dobrze zjeść. Nie gardził słodyczami (...). Do wyższych przyjemności duchowych zaliczał muzykę poważną, grał na fortepianie, nam wyrzucał, że nie doceniamy twórczości operowej, a z muzyki symfonicznej – Wagnera. Z przyjemnością czytał – jak je nazywał – „kryminałki”, lubił rozwiązywać szarady.

Jest dla nas „wielki i bliski” – według określenia Władysława Tatarkiewicza, innego wielkiego i bliskiego.

Wojciech Słomski, *Aktualność poglądów Kazimierza Ajdukiewicza*, w: *Język i poznanie. W 120. rocznicę urodzin Kazimierza Ajdukiewicza*, pod red. Wojciecha Słomskiego, Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania (Rozprawy i Studia Katedry Filozofii), Warszawa 2010

s. 267–275 (...) Wydaje się, że w przypadku filozofii Ajdukiewicza, jak zresztą wszystkich filozofów szkoły lwowsko-warszawskiej, istotne znaczenie ma odróżnienie osiągnięć w dziedzinie logiki od rozważań dotyczących tradycyjnych problemów filozoficznych. Wprawdzie bowiem filozofowie tej szkoły

starali się stosować koncepcje wypracowane w dziedzinie analizy języka do rozwiązywania problemów epistemologii, ontologii czy etyki, nie znaczy to jednak, że uznając ich pomysły logiczne jesteśmy zmuszeni przyjąć także oparte na nich rozwiązania z innych dziedzin filozofii. (...)

Dla przykładu, problem aktualności semantycznych poglądów Ajdukiewicza istnieje na gruncie filozofii analitycznej, nie istnieje natomiast np. w filozofii postmodernistycznej albo chrześcijańskiej, jako że nurty te wyrosły wokół prób rozwiązania całkiem odmiennych problemów.

Niektóre poglądy Ajdukiewicza są bez wątpienia aktualne w tym sensie, że zostały przez niektórych filozofów zaakceptowane (czy też, jak chce J. Woleński, uznane za *konkluzywne*, czyli kończące niektóre tradycyjne spory filozoficzne). Inne możemy uznać za aktualne, ponieważ pozwalają ujrzeć pewne problemy z nowego punktu widzenia lub też uniknąć niektórych trudności, których żadne wcześniejsze teorie czy definicje nie pozwalały uniknąć. Wreszcie niektóre swoje koncepcje Ajdukiewicz sam odrzucił, mimo że według niektórych autorów możliwe jest wprowadzenie do nich pewnych modyfikacji, dzięki którym można byłoby je przyjąć także obecnie. (...)

Wciąż nie rozwiązana pozostaje np. kwestia możliwości zastosowania logiki w filozofii. (...) W przeciwieństwie do Czeżowskiego i Łukasiewicza, Ajdukiewicz nie sądził, że możliwe jest bezpośrednie zastosowanie logiki w filozofii. (...) natomiast uważał, że niemożliwe jest podstawianie wyrażeń języka nauki, a tym bardziej języka potocznego za zmienne logiczne, ponieważ postępowanie takie prowadzi do pewnych trudno dostrzegalnych komplikacji. (...)

(...) należy pamiętać, że Ajdukiewicz nie zgłaszał wobec filozofii tak radykalnych wymagań co do jej naukowości jak np. Czeżowski czy Łukasiewicz. Sądził, innymi słowy, że w filozofii do pewnego stopnia dopuszczalne jest posługiwanie się takimi narzędziami poznawczymi jak np. intuicja. Jedynym warunkiem jest jednoznaczność i sprawdzalność uzyskanych wyników, co dotyczy w równej mierze filozofii, co nauki. (...)

Stanowisko Ajdukiewicza w kwestii możliwości stosowania logiki w filozofii oraz ścisłości twierdzeń filozoficznych jest więc aktualne dlatego, że aktualne są również wspomniane problemy. Z tego punktu widzenia również aktualne pozostają poglądy, z którymi Ajdukiewicz polemizował. To samo można powiedzieć o niektórych rozstrzygnięciach definicyjnych Ajdukiewicza. Wspomnieć też warto np. o jego definicji przyczyny. (...)

Z kolei do poglądów, których akceptacja jest w zasadzie sprawą arbitralnej decyzji, można zaliczyć sposób rozumienia przez Ajdukiewicza sygnału. (...) Z [jego] definicji wynika, że sygnałem są jedynie stany rzeczy umyślnie wywołane przez człowieka (mające swego nadawcę), nie zaś np. zjawiska naturalne lub stany rzeczy zaistniałe bez czyjejkolwiek intencji. Stanowisko Ajdukiewi-

cza różni się zatem od poglądów tych semiotyków, którzy za sygnał skłonni są uznawać także zjawiska naturalne.

Głównym obszarem badawczych zainteresowań Ajdukiewicza był język oraz jego oddziaływanie na treść zdań naukowych, tym samym na wiedzę naukową jako taką. Właśnie na obszarze semiotyki ocena aktualności poglądów Ajdukiewicza wydaje się najtrudniejsza, a to z tego powodu, iż ze swojej podstawowej koncepcji, mianowicie dyrektywnej teorii znaczenia, Ajdukiewicz po prostu zrezygnował. (...)

Wielu filozofów (np. R. Ingarden) uważało, że artykuł, w którym Ajdukiewicz przedstawił swoją koncepcję dyrektyw znaczeniowych, jest jednym z najdonioślejszych tekstów w polskiej filozofii. A. Tarski zwrócił jednak uwagę, że teoria Ajdukiewicza dopuszcza sytuację, w której dwa wyrażenia równoznaczne nie mają tej samej denotacji. Zdaniem A. Nowaczyka, odrzucenie dyrektywnej teorii znaczenia pod wpływem krytyki Tarskiego było dla Ajdukiewicza dramatem także w sensie egzystencjalnym, porównywalnym z sytuacją Fregego po wykryciu w jego systemie przez Russella paradoksu zbioru wszystkich zbiorów. Ajdukiewicz nie widział po prostu możliwości modyfikacji i dalszego rozwijania swojej koncepcji. Według A. Nowaczyka, nie oznacza to jednak, że takich możliwości nie ma. Autor ten zauważa, że teorię Ajdukiewicza można uznać za rodzaj programu badawczego, który z kolei można byłoby rozwijać pod warunkiem odrzucenia semantyki Fregego. (...)

Krytyka Tarskiego zmusiła Ajdukiewicza także do odstąpienia od radykalnego konwencjonalizmu. Z krytyki tej wynikało, że nie istnieją języki w pełni spójne i zamknięte, a różne aparaty pojęciowe nie są bezwzględnie nieprzekładalne. Ajdukiewicz przeszedł następnie na stanowisko skrajnego empiryzmu. (...) Nie zdążył on wprawdzie opracować swojej koncepcji empiryzmu w szczegółach, nawet jednak gdyby zdołał tego dokonać, nie wydaje się, aby opracowanie to zostało powszechnie zaakceptowane jako *konkluzywne* (...).

Wykaz publikacji

- Ajdukiewicz Kazimierz, *Zagadnienia i kierunki filozofii. Teoria poznania. Metafizyka*, Słowo wstępne: Klemens Szaniawski, Czytelnik, Warszawa 1983.
- Jedynak Anna, *Ajdukiewicz, Wiedza Powszechna (Myśli i Ludzie)*, Warszawa 2003.
- Kotarbiński T., *O Kazimierzu Ajdukiewiczu*, w: *Rozprawy logiczne. Księga pamiątkowa ku czci profesora Kazimierza Ajdukiewicza*, PWN, Warszawa 1964.

- Pelc Jerzy, *Kazimierza Ajdukiewicza semiotyka logiczna*, w: *Sens, prawda, wartość: filozofia języka i nauki w dziełach Kazimierza Ajdukiewicza, Witolda Doroszewskiego, Tadeusza i Janiny Kotarbińskich, Romana Suszki, Władysława Tatarkiewicza*, pod red. Jerzego Pelca, Polskie Towarzystwo Semiotyczne (Biblioteka Myśli Semiotycznej, t. 50), Warszawa 2006.
- Piętka Dariusz, *Kazimierz Ajdukiewicz*, „Edukacja Filozoficzna” 2000, vol. 29.
- Schaff Adam, *Poglądy filozoficzne Kazimierza Ajdukiewicza (szkic krytyczny). Stenogram wykładu wygłoszonego w Instytucie Kształcenia Kadr Naukowych przy KC PZPR*, Książka i Wiedza, Warszawa 1952.
- Słomski Wojciech, *Aktualność poglądów Kazimierza Ajdukiewicza*, w: *Język i poznanie. W 120. rocznicę urodzin Kazimierza Ajdukiewicza*, pod red. Wojciecha Słomskiego, Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania w Warszawie (Rozprawy i Studia Katedry Filozofii), Warszawa 2010.
- Vetulani Jan, *Zagadnienie zdań analitycznych w polskiej literaturze naukowej (1945–1963)*, w: *Logika w Polsce Ludowej. Materiały na studencką sesję naukową z okazji XX-lecia PRL*, Koło Filozoficzne Studentów Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 1964.
- Woleński Jan, *Kazimierz Ajdukiewicz jako filozof języka i poznania*, w: *Filozofia współczesna*, pod red. Zbigniewa Kuderowicza, t. 2, Wiedza Powszechna (Myśli i Ludzie), Warszawa 1983.
- Wójcicki Ryszard, *Ajdukiewicz (Studium z historii współczesnej teorii wiedzy)*, w: *Wielcy filozofowie polscy: sześć studiów*, Instytut Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa 1997.
- Wójcicki Ryszard, *Ajdukiewicz: teoria znaczenia*, Prószyński i S-ka, Warszawa 1999.

